

JEAN-PAUL II

***le travail
humain***

lettre encyclique *Laborem exercens*
présentation P. Gérard Defois



le centurion

Okładka jednego z francuskich wydań encykliki
Jana Pawła II *Laborem exercens* (1981)
 („O pracy ludzkiej”/ „Le travail humain”)

ANKIETA „PRAKSEOLOGII”

Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy

Wstęp

W roku Jana Pawła II – który ogłosił między innymi encyklikę *Laborem exercens*, a później również *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus* – redakcja „Prakseologii” przeprowadza ankietę pt. Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy.

Jak podkreślają uczestnicy naszej ankiety, Karol Wojtyła ukazywał pracę przede wszystkim w perspektywie filozoficzno-antropologicznej (wskazując na tzw. błąd antropologiczny w niektórych koncepcjach i ideologiach, między innymi w marksistowskim kolektywizmie). Pracę postrzegał jednak również w perspektywie teologii biblijnej. W niektórych homiliach papieża znajdujemy też rozważania nawiązujące do konkretnej rzeczywistości historycznej, przypominające o etosie pracy w kontekście dziedzictwa cywilizacyjnego. Rozważania te zawierają również odniesienia prakseologiczne. W 1987 roku w Szczecinie mówił:

„Wszystko to sprawia – w powiązaniu ze szczególnymi warunkami gospodarczymi – że do rodziny polskiej wdziera się swoisty brak wrażliwości na pozamaterialne wartości pracy ludzkiej, zanik ufności w sens pracy uczciwej, brak widzenia jej celów na dłuższą metę, natomiast obserwuje się zjawisko tymczasowości, doraźności i życia z dnia na dzień [...]. Równocześnie bowiem trzeba pytać, czy nie został zagubiony właściwy sens pracy? I czy u podstaw tego »zagubienia« nie znajduje się zapomnienie o tej podstawowej zasadzie, która kie-

rowała pracowitością i gospodarnością Polaków tam, gdzie ona się okazała, a w zachodniej Polsce w szczególnie sposób się okazywała. Ta zasada prosta, benedyktyńska: »Módl się i pracuj«¹.

Po latach można pytać, na ile wspomniane podejście „tymczasowości i doraźności” odeszło do przeszłości wraz z ówczesną epoką i ustrojem, a na ile pokutuje mimo wszystko w zmienionych warunkach? Jeśli chodzi zaś o wspomnianą zasadę *Ora et labora*², to w dalszej części rozważań zestawiona jest ona z koncepcją podwójnego znaczenia i efektu pracy: dla udoskonalenia przedmiotu pracy oraz udoskonalenia podmiotu działania, „człowieka pracującego”³.

Ten ostatni aspekt rozwijają szeroko uczestnicy ankiety „Prakseologii”, którzy odpowiadają na następujące pytania:

Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II (według autora odpowiedzi)? (I)

W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy? (II)

W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie? (III)

Autorzy odpowiedzi reprezentują różne dyscypliny nauki: ekonomię (Paweł Drobny), politologię (Aniela Dylus), teologię (Jacek Gniadek), filozofię, a w tym zwłaszcza etykę (Piotr Lichacz), socjologię (Danuta Walczak-Duraj).

Marcin W. Bukala

Instytut Filozofii i Socjologii PAN
Redaktor naczelny

¹ Homilia z mszy św. dla rodzin, Szczecin, 11.06.1987, w: ZiBaTePa: zintegrowana baza tekstów papieskich, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/745> [dostęp 1.02.2021].

² O roli tej zasady w historii zachodniego kręgu cywilizacyjnego traktuje m.in. książka: L. Bruni, A. Smerilli, *Benedetta economia. Benedetto da Norcia e Francesco d'Assisi nella storia economica europea*, [przedmowa:] S. Zamagni, Roma: Città Nuova, 2010.

³ Jan Paweł II cytuje tu Stefana Wyszyńskiego, por.: St. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1957: 31.

Odpowiedzi uczestników ankiety

Paweł Drobny

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

I. *Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?*

Najważniejszym rysem ujęcia zagadnienia pracy w myśli Jana Pawła II jest uwydatnienie podmiotowego znaczenia pracy i jego znaczenia dla rozwoju samego człowieka, rodziny, innych wspólnot, np. przedsiębiorstw, narodu i państwa.

Papież patrzy na pracę przez pryzmat człowieka rozumianego jako osoba. Człowiek jest nie tylko początkiem, ale jest także celem pracy. To personalistyczne ujęcie pracy pozwala uzasadnić jej godność, pierwszeństwo przed kapitałem, a także ukazać pracę w szerszym kontekście: w kontekście kulturowym, a nie wyłącznie gospodarczym. Sens pracy jest nie tylko zakorzeniony w kulturze, ale sama praca, system jej organizacji winien być tak skonstruowany, aby służył rozwojowi kultury, a tym samym wspólnotom, które ta kultura scala. Praca nie służy tylko przekształcaniu świata zewnętrznego, służy ona także, a może przede wszystkim, kształtowaniu człowieka pracującego od wewnątrz. Poprzez pracę człowiek rozwija się (lub cofa), to znaczy staje się bardziej (lub mniej) człowiekiem.

Personalistyczne podejście do życia ekonomicznego człowieka nie tylko dostarcza kryteriów oceny kapitalizmu i socjalizmu, ale i kryteriów oceny procesów społeczno-gospodarczo-politycznych, które dopiero mogą nadejść.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Sposób podejmowania tematu pracy przez Jana Pawła II jest przede wszystkim konsekwencją jego intelektualnych rozważań

jeszcze z czasów, kiedy papieżem nie był: rozważań poświęconych rozumieniu człowieka jako osoby, szczególnie zaś w kontekście jego czynu. Dzięki spojrzeniu na różne aspekty ludzkiego życia przez pryzmat osoby i jej czynu, Jan Paweł II był zawsze spójny zarówno w myśleniu, jak i w działaniu.

Ujęcie tematu pracy jest kontynuacją jego rozważań zamieszczonych w pracy *Osoba i czyn*, a także w późniejszych wystąpieniach takich jak: *Osoba: podmiot i wspólnota*, *Człowiek jest osobą*, *Osobowa struktura samostanowienia*, *Podmiotowość i to, co nieredukowalne w człowieku*, *Teoria-praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, *Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką praxis*.

Istotne znaczenie dla takiego, a nie innego ukazania pracy w encyklikach społecznych mają jego rozważania na temat konstytuowania się kultury poprzez ludzką *praxis*. Karol Wojtyła wyraźnie wskazuje, że trzeba odróżnić to, co jest warunkiem, by życie człowieka stawało się bardziej ludzkim, od tego, co o takim prawdziwie ludzkim życiu stanowi. Stara się bowiem pokazać, że ludzka *praxis*, czyli praca, nie tylko służy przeobrażaniu świata – czyli tego, co „przechodnie” w ludzkim działaniu, co obiektywizuje się w różnych wytworach – ale przede wszystkim służy ona wewnętrznemu rozwojowi człowieka, uznaniu w jego działaniu tego, co „nieprzechodnie”, co decyduje o wartości działania. Kulturę konstytuuje jedynie *praxis*, który pozwala człowiekowi stać się bardziej człowiekiem. Ważne jest zatem aby pytać: „Jakim staje się człowiek poprzez pracę?”; „Czy w ogóle kimś się staje?”; „Czy system pracy, w którym działa człowiek, szanuje jego godność?”; „Czy też, przeciwnie, traktuje go jak każde inne narzędzie lub jak każdy inny towar?”.

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?

Nauczanie Jana Pawła II w zakresie pracy nie straciło na swojej aktualności, ponieważ zidentyfikowane zostały w nim ponadczasowe kryteria pozwalające ocenić konkretne działania, struktury, instytucje odnoszące się do szeroko rozumianego problemu pracy.

Chcę w tym kontekście zwrócić uwagę na jeden problem współczesnego rynku pracy, tj. postępujący proces automatyzacji procesu produkcji i opierania jej na sztucznej inteligencji, którego konsekwencją jest eliminacja licznych miejsc pracy, a także banalizacja pracy i postępujące rozwarstwienie w zakresie wiedzy i umiejętności między pracownikami. O ile do przygotowania automatów i do zastosowania sztucznej inteligencji wymagana jest bardzo złożona wiedza i umiejętności, o tyle obsługa takiego zautomatyzowanego stanowiska już takiej wiedzy i umiejętności nie wymaga. Mamy tu więc do czynienia nie tylko z procesem, w którym praca człowieka zostaje zastąpiona narzędziem, ale także z postępującym procesem, w którym to człowiek staje się dodatkiem do narzędzia – choć w założeniu ma ono mu towarzyszyć i usprawniać jego pracę – oraz z takim, w którym garstka właścicieli automatów i sztucznej inteligencji sprawuje kontrolę nad ilością i jakością pracy.

Personalistyczne ujęcie pracy przez Jana Pawła II pozwala dostrzec zagrożenia wynikające z tych procesów, a także z bierności, a nawet przyzwolenia wielu państw i instytucji międzynarodowych na takie zmiany.

Jest jeszcze jeden problem, na który warto zwrócić uwagę, a który staje się widoczny z perspektywy personalistycznej wizji pracy. Chodzi o postępujące „ukapitałowywanie” człowieka i jego przedmiotów. Na gruncie rozważań z zakresu teorii ekonomii, a później i samej praktyki, można zaobserwować tendencje do przypisywania nie tyle człowiekowi, co jego cechom, charakteru kapitału. Ma to swój wyraz w takich pojęciach jak: „kapitał ludzki”, „kapitał moralny”, „kapitał intelektualny” itd. Trudno więc – w kontekście nauczania Jana Pawła II – nie zauważyć, że pojęcie ludzkiej pracy zostaje zredukowane do prostych fizycznych ruchów, a sam człowiek rozparcelowany na te części, o których można powiedzieć, że mają znaczenie kapitałowe; innymi słowy, że można je traktować tak samo jak inne narzędzia zewnętrzne w stosunku do człowieka. Zamiast więc patrzeć na udział człowieka w procesie produkcji przez pryzmat jego samego jako całości, patrzy się na elementy człowieka

z perspektywy procesu produkcji, w którym można te elementy wykorzystać. Bazująca na takim podejściu organizacja pracy nigdy nie będzie służyła całemu człowiekowi ani każdemu człowiekowi uczestniczącemu w niej.

Aniela Dylus

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?

Bodaj najcenniejszym uniwersalnym elementem treściowym *Laborem exercens* (dalej: LE) jest antropocentryczna teleologia pracy⁴. Kluczem do zrozumienia istoty pracy, jej podmiotowego charakteru, pierwszeństwa w stosunku do kapitału, jest kategoria godności ludzkiej pracy. Pracy ludzkiej przysługuje godność najpierw dlatego, że jest ona jednym z czynników przesądzających o godności człowieka, o jego wyróżnionej pozycji wśród innych bytów. Właśnie zdolność jej wykonywania nobilituje istotę ludzką. W przeciwieństwie do skrajnych ujęć marksistowskiej filozofii pracy – według których dzięki pracy, a zwłaszcza konstruowaniu narzędzi i postępowaniu się nimi, nastąpił proces hominizacji – Jan Paweł II akcentuje inną zależność. Praca uzyskuje godność dzięki godności wykonującego ją człowieka. To godność podmiotu jest miarą godności pracy. Nie da się oddzielić procesu pracy i jej efektu od człowieka pracującego. On jest twórcą i sprawcą czynu pracy. Odwołując się do terminologii LE, ów „podmiotowy wymiar pracy” przesądza o tym, że praca jest dobrem nie tylko „użytecznym» czy »użytkowym«, ale dobrem »godziwym«, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją” (LE, 9).

⁴ Nawiązuję tu do przemysłów zawartych w: A. Dylus, *Gospodarka w perspektywie etycznej i religijnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2016 (por. zwłaszcza punkt I.2 „Praca w nauczaniu Jana Pawła II. Treści partykularne i uniwersalne”, s. 36–64).

Praca jako dobro godziwe jest jednocześnie kategorią normatywną. Wartość zawsze przecież domaga się realizacji. Można powiedzieć, że godność pracy jest człowiekowi „zadana”. Jako taka jest jego powinnością (obowiązkiem), jak i prawem (uprawnieniem). Oczywiście, „zadanie” realizacji godności pracy jest podmiotowo zróżnicowane. Adresatem zadania (powinności) wypełnienia godności pracy jest najpierw osoba samego pracującego. Praca jako dobro godziwe ma dalej „odpowiadać” godności innych osób zaangażowanych w ten proces, ma „wyrażać” i „pomnażać” ich godność – jak to napisano w LE. Rdzeniem i ostatecznym celem pracy jest zaspokajanie ludzkich potrzeb. Chodzi przy tym nie tylko o bezpośrednich konsumentów, ale i o tych, którzy jeszcze w przyszłości będą korzystać z trwałych dóbr materialnych i kulturalnych powstających w wyniku pracy obecnego pokolenia. Praca jest ponadto zawsze pracą „z kimś”. Podmiot pracy ma więc także określone powinności wobec tej wielkiej „wspólnoty wytwarzania”: wobec bezpośrednich współpracowników (koledzy, przełożeni, podwładni) i wobec kooperantów. W obrębie tej wspólnoty zobowiązany jest chociażby do solidarności, współpracy, gospodarności, sumienności, koleżeństwa, lojalności itp. Co więcej, mając na uwadze wspólnototwórczy i kulturotwórczy wymiar procesu pracy, (współ-)odpowiedzialność podmiotu za realizację „zadanej” godności pracy sięga jeszcze dalej: całego narodu, społeczeństwa czy nawet cywilizacji i kultury pracy społeczności międzynarodowej. W ścisłym związku z „zadaną” godnością pracy pozostaje umiejscowienie prawa do pracy w kontekście praw człowieka.

Jana Pawła II słusznie nazywano „papieżem praw człowieka”. Niewątpliwie jego nauczanie o pracy weryfikuje tę opinię. Czytamy przecież w LE:

„Jeśli praca [...] jest powinnością, czyli obowiązkiem, to jest ona równocześnie źródłem uprawnień po stronie człowieka pracującego. Uprawnienia te należy rozpatrywać w szerokim kontekście ogółu praw właściwych człowiekowi” (LE, 16).

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Antropocentryczną teleologię w pojmowaniu pracy i całego procesu gospodarowania odkrywamy w innych dokumentach nauczania społecznego Kościoła, wcześniejszych od LE. Trudno tu nie przywołać chociażby syntetycznej formuły określającej pożądane ukierunkowanie gospodarki, zawartej w soborowej konstytucji *Gaudium et spes*: „Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego” (63). Nie wiadomo, czy właśnie abp. Karol Wojtyła był autorem tych słów, jako uczestnik *Vaticanum II*. należał jednak do grona osób przygotowujących tę konstytucję.

Kluczowe pojęcia LE zostały jednak wypracowane dużo wcześniej. Nauczanie Jana Pawła II mieści się w obrębie personalizmu. W jego tekstach odkrywa się podstawowe personalistyczne kategorie, takie jak: osoba, godność, czyn, podmiotowość. Kryterium oceny godziwości poszczególnych czynów jest zaś tzw. norma personalistyczna: osoba nie może być nigdy dla drugiej osoby środkiem do celu. Wszystko to odnajdujemy w monografii Karola Wojtyły *Osoba i czyn* (Kraków 1968). Chodzi tu zwłaszcza o przewodnią ideę tego dzieła: „czyn – objawieniem osoby”. W ujęciu Wojtyły działanie wypływa z głębi bytu i odsłania jego istotę. Ono pozwala zrozumieć i istnienie, i naturę tego, kto działanie podejmuje. Stanowiący o sobie wolny i rozumny człowiek jest sprawcą czynu. Odciska na nim osobowe piętno – niczym znamię niezatarte. Dokonany czyn jest jego czynem. Sobie może przypisać związaną z nim zasługę, ale też sam ponosi winę, jeśli sprzeniewierzył się powinności miłowania. Człowiek, będąc najpierw podmiotem powinności wykonania danego czynu, następnie podmiotem jego sprawstwa, jest wreszcie podmiotem odpowiedzialności moralnej. W tym się zresztą przejawia jego wielkość – osobowa godność. Próby uchylecia się od odpowiedzialności godzą w człowieka, w jego podmiotowość; odbierają mu jeden z podstawowych atrybutów osoby. Wszystko to dotyczy oczywiście również czynu pracy.

Z dorobku filozoficznego Karola Wojtyły znamy też jeszcze inną personalistyczną kategorię, która pojawia się następnie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II: uczestnictwo. Wyraźnie odnajdujemy ją właśnie w koncepcji pracy, ale też we wskazaniach co do sposobów przewycięzania ubóstwa, zawartych chociażby w *Centesimus annus*. Człowiek w charakterze podmiotu moralnego nie jest odizolowaną od innych monadą. Nie jest wyłącznie indywidualną jednostką. Jest osobą, zdolną do przekraczania siebie, do bycia i działania wspólnie z innymi, m.in. w procesie pracy. Wnosząc swój wkład do dobra wspólnego, nie musi się przy tym obawiać utraty własnej podmiotowości i rozpląnięcia w kolektywie. Dzięki uczestnictwu we wspólnocie osoba ubogaca tę wspólnotę, a jednocześnie pełniej staje się sobą.

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?

Cztery dekady, jakie upłynęły od ogłoszenia LE, to na przełomie wieku XX i XXI okres bardzo długi; tym bardziej że globalizacja, która w ostatnich kilku dekadach objęła procesy gospodarcze, oznacza przyspieszenie w wielu dziedzinach. Sądzę, że w swej „zmiennej” warstwie treściowej jest LE ostatnią wielką encykliką społeczną epoki industrialnej. Innymi słowy, treści ponadczasowych, aktualnych także dziś, raczej nie należy szukać w tych fragmentach encykliki, które traktują o „pracy w znaczeniu przedmiotowym”.

Mimo oszałamiających osiągnięć techniczno-przedmiotowych, mimo kolejnych rewolucji technologicznych, w tym elektronicznej, praca w swym wymiarze podmiotowym – jako absolutne „dobro godziwe” – pozostaje dalej trudnym zadaniem do wypełnienia. Dotyczy to chociażby sytuacji prekariatu w świecie pracy. Zjawisko to naznaczone jest błędnym kołem ubóstwa, lęku, braku energii. W świadomości dotkniętych taką niemocą sens traci praca sama w sobie. Właśnie w obliczu podobnych zjawisk spolegliwym drogowskazem w kierunku usensownienia pracy może być encyklika *Laborem exercens*, zwłaszcza jej personalistyczne pryncypia. Cho-

dzi o to, „ażeby w pracy, poprzez którą materia doznaje uszlachetnienia, człowiek sam nie doznawał pomniejszenia swej godności” (LE, 9).

O aktualności LE przesądza coś, co pozornie jest jej deficytem, a co ostatecznie okazuje się mocną stroną tego dokumentu. Otóż w encyklice o pracy właściwie nie znajdujemy definicji tej kluczowej kategorii. Trudno przecież uznać za definicję pracy sformułowanie:

„praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo” [LE, „Błogosławieństwo”]⁵

Takie szerokie ujęcie pracy chroni przed zdarzającym się często utożsamianiem jej wyłącznie z pracą najemną. Jest to czymś niezwykle cennym, dlatego że przecież praca jest jednym z czynników przesądzających o ucłowieczeniu – jak czytamy w encyklice. Przy wąskim rozumieniu pracy dla całych rzesz bezrobotnych stwierdzenie to mogłoby być szalenie deprymujące. Brak pracy byłby bowiem nie tylko klęską osobistą i społeczną, ale wręcz egzystencjalną. Skoro „nie mam pracy”, nie mam możliwości stawania się „bardziej” człowiekiem. Degradowałoby się moje człowieczeństwo. W kontekście przytoczonego szerokiego określenia pracy wniosek taki jest jednak zupełnie bezzasadny. Pracą jest przecież nie tylko praca najemna, w ramach normalnego stosunku pracy, ale też wszystkie formy niepełnego i elastycznego zatrudnienia, a także kształcenie się, praca w gospodarstwie domowym, na działce, opiekuńcza, wychowywanie dzieci, służba publiczna, wolontariat itp. Podejmując każdą taką działalność, którą przecież „za pracę uznać można”, człowiek „poniekąd »bardziej« staje się człowiekiem»” (LE, 9). W każdym razie skutek bezrobocia

⁵ „Błogosławieństwo” obejmuje adres do odbiorców poprzedzający właściwą treść encykliki (przyp. redakcji).

czy niepełnego zatrudnienia nikt nie jest wykluczony z możliwości „pomnażania” – poprzez pracę – godności osobowej.

Jacek Gniadek (SVD)

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?

Najważniejszym rysem ujęcia zagadnienia pracy przez Jana Pawła II jest, według mnie, dostrzeżenie i podkreślenie przez niego podmiotowego aspektu pracy. Zatem, nie jest ważne to, co robimy, ale kto wykonuje daną pracę i jaki ma w tym cel. Praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy” (LE, 6).

Dla Jana Pawła II wymiar podmiotowy pracy wypływa bezpośrednio z nakazu Stwórcy, który dał człowiekowi władzę panowania nad ziemią. W tym przejawia się *par excellence* podmiotowy wymiar człowieka stworzonego na podobieństwo i obraz samego Boga. Ta podmiotowość uzdalnia go do planowego i celowego działania. Papież twierdzi, że człowiek jest posłuszny woli Stwórcy i w tym celu wykorzystuje swoje twórcze talenty, by poprzez pracę osiągnąć „panowanie” w świecie widzialnym.

Papież podkreśla, że istnieje ścisły związek pomiędzy człowiekiem jako podmiotem pracy oraz prawem do owoców tej pracy w postaci własności prywatnej. Własność prywatna jest gwarancją tworzenia pracy i ludzkiego rozwoju. Papież wykazał, że przejęcie środków produkcji przez państwo nie może być równoznaczne z „uspołecznieniem”, gdyż o uspołecznieniu można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa.

Papież akcentuje w szczególności sposób ścisły związek pomiędzy człowiekiem, jako podmiotem pracy, i jego prawem do owoców tej pracy, które pozwala człowiekowi na ujawnienie drzemiących w nim sił twórczych. W tak pojętej pracy ludzkiej – która odpowiada normie personalistycznej – zawarty jest element współdziałania z Bogiem, przez które człowiek przyczynia się do objawienia

odwiecznych i mądrych zamierzeń Stwórcy, a zarazem wyraża swe uznanie i podziw dla Jego doskonałości.

Papież dostrzega dynamiczną relację pomiędzy osobą i czynem, i nie boi się stwierdzić, że podmiotowość człowieka realizuje się na płaszczyźnie jego subiektywności. Rozumie, że tylko przeżycie sprawczego stosunku osoby do czynu pozwala doświadczyć wartości moralnej, która kształtuje się i dojrzewa w tym dynamicznym układzie jakim jest człowiek w działaniu.

Jan Paweł II podmiotowość ludzkiego działania w tym aspekcie rozwija w swoich następnych encyklikach, a zwłaszcza w *Veritatis splendor*. Zwraca tam uwagę, że życie moralne polega na wolnym i świadomym podporządkowaniu ludzkich czynów Bogu. O moralnej jakości czynów stanowi relacja między wolnością człowieka i prawdziwym dobrem. Tym Dobrem najwyższym jest sam Bóg. Punktem odniesienia dla człowieka w jego działaniu jest nie tylko jego ludzkie „ja”, ale również jego stosunek do Prawdy.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Wpływ filozofii i etyki widać we wszystkim, co kardynał Karol Wojtyła pisał później jako papież Jan Paweł II. Jego nauczanie jest ciągłym odwoływaniem się do podmiotowości ludzkiego działania. Z tym wiąże się pojęcie samoposiadania, którego definicja jest niezbędna do zrozumienia natury ludzkiego działania w sferze ekonomicznej.

W książce *Osoba i czyn* Wojtyła pisał:

„Jeżeli człowiek jako osoba jest tym, który sam siebie posiada i sam sobie panuje, to także dlatego, że zarówno sam za siebie odpowiada, jak też poniekąd sam przed sobą odpowiada. Taka struktura osoby, jak to już wcześniej zaznaczono, wskazuje na swoistą złożoność człowieka-osoby. Jest on bowiem równocześnie tym, kto posiada – i tym, kto jest przez siebie posiadany, tym, kto panuje – i tym, komu ów panujący panuje. Jest także

tym, kto odpowiada – i także tym, za kogo i przed kim odpowiada ten, kto odpowiada”⁶.

W innym miejscu dodaje: „Dlatego też każdemu człowiekowi trzeba przyznać zasadnicze prawo do działania, czyli wolność czynu, który spełniając, osoba spełnia zarazem siebie”⁷.

Pojęcie wolności i subiektywności u Wojtyły wskazuje na autonomię jednostki również w sferze ekonomicznej, w której jest ona niezależna od zarządzeń obcych jednostek lub zbiorowości i w swoim postępowaniu kieruje się wyłącznie własną wolą.

Panując w aktach woli nad sobą jako *homo agens*, człowiek opiera się na trwałym podmiocie, osobowym „ja”, w którym zakorzeniony jest każdy jego czyn. Wojtyła pomaga nam zrozumieć, że przy wyborze dobra ekonomicznego na nieskrępowanym rynku w akcie decyzyjnym biorą udział te same siły poznawcze rozumu, co w przypadku wyboru każdego innego dobra.

Pojęcie samoposiadania pozwala zrozumieć i umieścić ludzkie działanie opisywane przez Wojtyłę w perspektywie subiektywistycznej teorii wartości, która jest punktem wyjścia dla austriackiej szkoły ekonomii. Cele ludzkiego działania są subiektywne i dlatego każdy człowiek musi je sobie sam wyznaczyć. Nie ma to jednak nic wspólnego z relatywizmem moralnym, gdyż każdy człowiek sam musi odkryć Boga, jako cel swojego życia.

Filozofia Wojtyły toruje drogę do pojęcia osoby rozumianej jako samoposiadanie się podmiotu jako takiego, w świadomej relacji do całej rzeczywistości i jej nieskończonej podstawy, Boga.

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?

Jan Paweł II w swoim nauczaniu dzieło zbawcze Chrystusa łączy z ludzką pracą. Ten aspekt jego rozważania o ludzkiej pracy będzie dla mnie jako teologa zawsze aktualny.

⁶ Cyt. za: K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i inni, Lublin 2000: 215.

⁷ Tamże: 315.

Z jednej strony papież naucza, że praca ma związek z tajemnicą Wcielenia, jest naśladowaniem Chrystusa i włączeniem się w dzieło odkupienia na Krzyżu, które Chrystus wypełnił w czasie swego ziemskiego życia. Syn Boży, aby odkupić świat, zstąpił na ziemię i przyjął dobrowolnie udrękę i trud – które wiążą się z każdą ludzką pracą.

Z drugiej strony mamy człowieka, który każdego dnia bierze na siebie świadomie i dobrowolnie krzyż działalności, do której został powołany. „Praca każda – zarówno fizyczna, jak umysłowa – łączy się nieodzownie z trudem” (LE, 27). Przewyciężanie uciążliwości pracy daje mu świadomość zwycięstwa nad własną słabością, przyczynia się do wzrostu jego dojrzałości duchowej i umożliwia mu współdziałanie w dziele odkupienia świata.

Perspektywa odkupieńcza pozwala dostrzec głębszy wymiar powołania człowieka do przedsiębiorczości, która nie ogranicza się jedynie do ziemskiej ekonomii, ale wpisuje się we wszystkie dzieła Boże, przez które Bóg objawia się człowiekowi i udziela mu swego życia.

Sposób rozumowania papieża daje podstawę do dalszego rozważania nad powołaniem człowieka do przedsiębiorczości w perspektywie jego ostatecznego przeznaczenia. Człowiek wykracza bowiem poza świat materialny i wyraża się oraz urzeczywistnia poprzez twórcze z niego korzystanie, nadając swojej pracy wymiar osobowy.

Piotr Lichacz

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

I. *Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II ?*

Za najważniejszą część refleksji Jana Pawła II nad zagadnieniem pracy uznaję odślanianie godności pracy, czyli podkreślanie jej głęboko normatywnego znaczenia, czy też jej wymiaru moralnego. Godność pracy w jego ujęciu wypływa bardziej z godności człowieka, czyli podmiotu pracy, niż z jej przedmiotu, a więc zewnętrznego

efektu. Innymi słowy, wartość etyczna pracy jest wprost związana z tym, że wykonujący ją człowiek jest osobą, to znaczy rozumnym, „świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem” (*Laborem exercens*, 6). Zgodnie z tym rozumieniem można zatem twierdzić, że z jednej strony spośród stworzeń jedynie człowiek – poprzez zdolność samostanowienia – jest w stanie nadawać tak głębokie znaczenie wykonywanej przez siebie pracy; z drugiej zaś strony praca we właściwym sensie o tyle jest pracą, o ile urzeczywistnia człowieka, o ile człowiek bardziej staje się człowiekiem. Zdolności samostanowienia człowiek nabywa przez długotrwałą praktykę, konkretne decyzje rozłożone w czasie, stałe podejmowanie wysiłku – przez pracę właśnie. Najpierw chodzi o pracę nad sobą, czyli nad zniwelowaniem złych skłonności, ograniczających zdolność samostanowienia, i nad wytworzeniem dobrych sprawności, czyli cnót, dzięki którym człowiek staje się dobry jako człowiek. Ale również chodzi o pracę, której efektem jest jakiś wytwór zewnętrzny, dzieło, bo taka praca może być praktyką wspierającą kształtowanie i utwierdzanie cnót. Jan Paweł II przedstawia i jeden, i drugi rodzaj pracy jako moralny obowiązek wypływający wprost z człowieczeństwa. Jest to zatem obowiązek moralny wynikający z naturalnego rozumienia tego, kim jest człowiek, bez brania nawet pod uwagę chrześcijańskiego objawienia. Jesteśmy ludźmi żyjącymi w społeczeństwie, różnorako zależni od innych i czerpiemy korzyści z dobra wspólnego. Dodatkowo ten obowiązek moralny jest potwierdzany i wzmacniany przez objawienie biblijne, co w dokumentach papieskich jest oczywiście wyraźnie wyeksponowane.

Z takiego ujmowania pracy Jan Paweł II wyciągał szereg wniosków o charakterze normatywnym. Praca jako czynność bywa wykorzystywana przeciwko człowiekowi, jako element wyzysku, zniewolenia, narzędzie degradacji i wyniszczenia. Papież zaś nawoływał, by już na poziomie naturalnym czy filozoficznym zdać sobie sprawę z prawdy lub przyjąć prawdę o człowieku jako osobie, a nie przedmiocie użycia – w związku z tym, by bardziej postrzegać i doceniać pracę w jej podmiotowym wymiarze, a nie tylko w wymiarze przed-

miotowym, czyli bardziej jako dobro człowieka pracującego i społeczeństwa, a nie tylko jako towar, przedmiot czy środek produkcji. Wskazywał, że głęboki sens samej pracy domaga się, by kapitał służył pracy, a nie praca kapitałowi. Obnażał niesprawiedliwość wyzysku, lekceważenia praw pracowniczych czy instrumentalnego traktowania człowieka. Nawoływał też, by kształtować duchowość pracy, dzięki której bardziej owocne będzie realizowanie siebie i budowanie lepszych stosunków społecznych.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Na podstawie lektur pism i relacji świadków można mniemać, że Jan Paweł II jako papież nie dążył do wykazania się oryginalnością – również wtedy, gdy wypowiadał się o pracy. Raczej poszukiwał prawdy, korzystając z rzeczy nowych i starych, a owoce tych poszukiwań przekazywał innym. Nie jest to bynajmniej zarzut, bo nie oryginalność jest miarą wartości myśli ani działania. Z rzeczy postrzeganych jako nowe, w jego twórczości narzucają się wątki personalistyczne, choć w istocie zakres nowości samego personalizmu jest dyskusyjny. Wcześniej elementy personalizmu charakteryzowały również filozofię Karola Wojtyły, w szczególności jego próby fenomenologicznego ujawnienia struktur osobowych w człowieku oraz warunków brzegowych powstawania ludzkiego czynu i wolności w ramach struktur samoposiadania, samopanowania i samostanowienia. W wydaniu Wojtyły rozważania fenomenologiczne były jednakże współczesnym sposobem wyrażenia dawnych tomistycznych koncepcji osoby, sprawczości moralnej czy wolności osadzonej na rozpoznaniu prawdy o dobru. Również pozostałe elementy tworzące koncepcję pracy Jana Pawła II można ujmować jako współczesny sposób wyrażenia dawnych teorii sprawiedliwości społecznej i nauczania społecznego Kościoła. Ciągłe zresztą tę ciągłość z tradycją w swych pismach podkreślał, celebrując kolejne okrągłe rocznice wydania pamiętnej encykliki *Rerum novarum*

Leona XIII czy obficie cytując źródła biblijne, patrystyczne i średniowieczne. Biorąc pod uwagę samo papieskie nauczanie Jana Pawła II, z pewnością podstaw podejmowania tematu pracy (głównie w trzech encyklikach społecznych: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*) należy upatrywać w jego pierwszej, jakby programowej encyklice *Redemptor hominis*, gdzie wiele mówi o tajemnicy człowieka ujmowanej głównie w sposób teologiczny, ale też filozoficznie. Wyjątkowość ludzi wśród innych stworzeń, głębia relacyjności bytu człowieka, złożoność i piękno ludzkiego postępowania są głównymi i podstawowymi aspektami przejawiającymi się w większości późniejszych pism. Moralny wymiar pracy wspomniany jest też w encyklice *Evangelium vitae* – o wartości ludzkiego życia – gdzie „niehumanitarne warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby” zestawione są z innymi najcięższymi i wysoce hańbiącymi przewinieniami „zakażającymi cywilizację ludzką”. Z kolei próby relatywizacji ciężaru moralnego takich i podobnych praktyk Jan Paweł II stanowczo odrzuca w encyklice *Veritatis splendor*, stanowiącej najbardziej fundamentalny wykład zasad refleksji moralnej i obronę tradycyjnego nauczania o czynach wewnętrznie złych (czyli takich, których nie da się usprawiedliwić żadnymi intencjami ani okolicznościami).

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?

Trudno sobie wyobrazić, co by musiało się stać, by ogólnie zarysowane rozumienie pracy – a szczególnie jej moralny wymiar, jak tego mamy przykład w nauczaniu Jana Pawła II – kiedykolwiek się zdezaktualizowało. W pewnym sensie nauczanie to można by uznać za nieaktualne, gdyby wszyscy je po prostu przyjęli i nie mieli żadnego problemu z wprowadzeniem w czyn. Na razie taki scenariusz pozostaje jednak w sferze fantazji i nic nie wskazuje na to, by z tej sfery kiedykolwiek w przyszłości wyszedł. Jeszcze dwadzieścia, może dziesięć lat temu można się było spodziewać, że niebawem

zdezaktualizują się te wątki papieskiego nauczania, w których ustosunkowuje się krytycznie do teorii marksistowskich, wskazując na ich zasadniczy błąd antropologiczny. Dziś wydaje się, że te oczekiwania są coraz mniej realne, a wspomniane wątki coraz wyraźniej aktualne. Nawoływanie papieskie, by warunki pracy stawały się coraz bardziej godne człowieka, z pewnością zostało usłyszane w wielu miejscach i niektóre państwa (czy to pod wpływem tego nauczania, czy też pod wpływem innych czynników) przyjęły rozwiązania zgodne z tą wrażliwością na poziomie państwowej legislacji oraz wprowadziły sprawnie funkcjonujące instytucje i mechanizmy ochrony pracowników. Od czasu ogłoszenia pierwszej encykliki społecznej Jana Pawła II, lokalnie nastąpiło sporo zmian, ale globalnie pozostają prawie te same problemy. Wciąż słyszymy o różnych formach współczesnego niewolnictwa, bezlitosnego wyzysku, zawstydzająco wysokiego bezrobocia nawet w krajach rozwiniętych czy nagminnie łamanych prawach pracowniczych. Przychodzą nowe pokolenia z wadami starymi jak sama ludzkość: z chciwością, morderczą rywalizacją, wybujałymi pragnieniami władzy, arogancją, próżnością, lenistwem, głupotą i pychą. Te wady szczególnie przyczyniają się do wykrzywania głębokiego sensu pracy i gnębienia pracowników. Lektura nauczania Jana Pawła II na temat pracy zapewne nikogo nie wyleczy z tych czy podobnych wad i nikogo nie ustrzeże przed ich gorzkimi owocami. Może jednak pomóc te wady zidentyfikować i znaleźć głęboką motywację, by je zastępować przeciwnymi skłonnościami, służącymi człowiekowi, takimi jak

„rzetelność, pracowitość, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych, lecz koniecznych dla wspólnej pracy przedsiębiorstwa i dla zapobieżenia ewentualnym katastrofom” [*Centesimus annus*, 32].

Danuta Walczak-Duraj

Uniwersytet Łódzki

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?

Najważniejszy rys ujęcia zagadnienia pracy przez Jana Pawła II to przyjęta przez niego perspektywa. Była to szeroko pojmowana perspektywa humanizacyjna, pozwalająca postrzegać pracę z punktu widzenia jej zakotwiczenia w określonym ładzie aksjologiczno-normatywnym. W takim ładzie, w którym podmiotowość i rozwój jednostki można rozważać z punktu widzenia jej uwikłania w złożone stosunki pracy, wynikające zarówno ze zmieniającej się treści pracy, form pracy i form zatrudnienia, rzutujące z kolei na rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny czy etyczny (dyspozycje etyczne czy wrażliwość etyczna) jednostki. Zarazem jednak to antropologiczne podejście do zagadnienia pracy idzie w parze ze *stricte* socjologicznym podejściem, w którym akcentowany jest społeczny, wspólnotowy charakter pracy w jej różnych odsłonach.

Tak więc z jednej strony mamy do czynienia ze stanowiskiem, zgodnie z którym praca ludzka postrzegana jest jako najważniejsza forma aktywności człowieka na ziemi, jako źródło budowania przez jednostkę poczucia własnej wartości, jej godności, prestiżu społecznego, z drugiej zaś, co bardzo mocno podkreślane jest w encyklice *Centesimus annus*, ze stanowiskiem, zgodnie z którym etyczny charakter pracy nie zawiera się w stosunku jednostki do pracy w ogóle czy tej aktualnie wykonywanej, ale przede wszystkim w stosunku pracownika do innych osób w sytuacji pracy. Stąd też Jan Paweł II bardzo wyraźnie plasuje pracę jako istotną wartość w życiu człowieka w szerszej perspektywie, odnoszącej się do podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania pracownika w sytuacji pracy. Postulat zapewniania w sytuacji pracy warunków nienaruszających godności osoby ludzkiej ujmowany jest przy tym nie tylko relacyjnie. Jan Paweł II podkreślał również wielokrotnie, że choć praca ludzka jako taka jest nacechowana pozytywnie, to może ona również, w zależ-

ności od swej treści i warunków jej wykonywania, prowadzić do alienacji pracownika, do sytuacji, w której dehumanizujący kontekst wykonywania pracy wywołuje, mówiąc językiem socjologiczno-psychologicznym, nie tylko poczucie bezsilności (przekonanie o braku wpływu na przebieg wykonywanej przez siebie pracy) czy poczucie bezsensu (przekonanie o braku jasności komu i czemu wykonywana praca służy), ale i poczucie samowyobcowania, generujące postrzeżenie siebie jako kogoś obcego, obojętnego.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Do tych innych elementów nauczania Jana Pawła II, obecnych we wcześniej rozwijanej filozofii społecznej, zaliczyć należy z pewnością koncepcję dwóch wiodących wartości moralnych: wolności i odpowiedzialności jednostki.

Odnosząc podstawowe konstatacje na ich temat do namysłu nad współczesną pracą, można stwierdzić, że stanowią one dla wielu badaczy swoisty wzorzec metra w opisie, diagnozie i interpretacji procesów zachodzących w gospodarce kapitalistycznej. Z jednej strony mamy do czynienia ze sprywatyzowaną wizją wolności i zindywidualizowaną wizją sukcesu; z drugiej zaś – z uspołecznianiem ryzyka i strat przy zachowaniu niemal w pełni prywatnego charakteru zysków, głównie przez korporacyjny, międzynarodowy kapitał, w odniesieniu do którego obserwować można poważne deficyty w obszarze poczucia i ponoszenia odpowiedzialności za świat pracy. Trudno w takim świecie społecznym szukać nisz, gdzie praca mogłaby być nadal podstawą tworzenia grup etosowych, a przedsiębiorczość indywidualna mogłaby być traktowana jako szczególny przypadek przedsiębiorczości grupowej.

Badania – zwłaszcza prowadzone wśród polskich prekariuszy – pokazują, że nadal w instytucjach gospodarczych mamy do czynienia z występowaniem wszystkich znamion tzw. kultury folwarcznej: nie tylko pracownik jest traktowany przedmiotowo, ale ma również

miejsce zacieranie się granic, ze wszystkimi tego konsekwencjami, między życiem zawodowym a osobistym czy rodzinnym jednostki. Coraz częściej pojawiają się też dowody na to, że w tzw. cywilizacji algorytmów następuje zawłaszczanie języka wspólnotowego, wykorzystywanego przez koncerny internetowe korzystające z prawa do wolności działania i osiągania korzyści ekonomicznych. Stąd też tak ważne są próby systematycznego monitorowania debat sieciowych i udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy rzeczywiście sieć jest przestrzenią, gdzie trwa nieustająca debata o podstawowych problemach społecznych, politycznych i gospodarczych, również tych dotyczących dobra wspólnego i odpowiedzialności za innych?

III. *W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?*

Głównie treści nauczania Jana Pawła II na temat pracy ze względu na swój antropologiczno-społeczny charakter są nie tylko nadal aktualne, ale nabierają dodatkowych czy też nowych znaczeń. Zmiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach, coraz mocniej zdominowanych przez technologie cyfrowe i neoliberalne rozwiązania dotyczące m.in. logiki funkcjonowania rynków pracy, powodują, że można obserwować proces, w którym wielu autorów, również przedstawicieli nauk ekonomicznych, w społecznej nauce Kościoła katolickiego, zwłaszcza zaś w twórczości Jana Pawła II odnajduje obiecującą perspektywę poznawczą i interpretacyjną. Badania pokazują bowiem, że procesowi wzrostu uznania dla pracy jako wartości samej w sobie towarzyszy proces przeciwny. Z jednej strony jest to proces prowadzący do deprecjacji pracy, powiązany z praktycznym indywidualizmem, generujący sytuacje, kiedy społeczny sens pracy i zespołowego gospodarowania nabiera charakteru instrumentalnego, wolnego od odpowiedzialności moralnej wobec innych pracowników. Z drugiej strony związany jest również z przewartościowywaniem pracy w ujęciu postmodernistycznym, gdzie w miejsce paradygmatu pracy pojawia się paradygmat konsumpcji, wpleciony w złożony proces globalizacji. Procesy te prowadzą do sytuacji,

w których można mówić o zawężaniu moralnej przestrzeni pracy czy wykorzenianiu z pracy, pojmowanym zarówno jako odchodzenie od wspólnotowego, społecznego rozumienia pracy i jej etycznego kontekstu w kierunku indywidualizacji pracy, jak i szukanie alternatywnych sposobów budowania własnej indywidualnej tożsamości, dla których praca nie stanowi już punktu odniesienia. Problem polega na tym, że w przestrzeni społecznej nie zostały jeszcze wypracowane jakieś inne obszary ludzkiej aktywności, mogące stanowić względnie trwałą i społecznie akceptowaną formę doświadczania przez jednostki własnej godności, podmiotowości, tożsamości czy biografii. Zarazem takiej, w której wspólnota losu, grupowych doświadczeń i odniesień statusowych miałaby taką siłę jak praca.

Co więcej, wielu badaczy dochodzi również do przekonania, iż rozpatrywanie działań rynku bez powiązania z innymi instytucjami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi nie tylko nie prowadzi do uzyskiwania odpowiedzi na fundamentalne pytania o istotę i zagrożenia współczesnego ładu ekonomicznego na świecie, ale również do zrozumienia powiązania mechanizmów rynkowych czy specyficznie pojętych praw z ładem aksjologiczno-normatywnym na czele.

SUMMARY

"Prakseologia" Survey: John Paul II Towards the Issue of Work

One of the patrons of the Year 2020 in Poland is John Paul II – the author of the encyclicals *Laborem exercens*, and also *Sollicitudo rei socialis* and *Centesimus annus*. The editors of „Prakseologia” conduct a survey entitled JOHN PAUL II AND THE ISSUE OF WORK.

The participants answered the following questions:

- I. What are the most important features of John Paul II's approach to work?
- II. How other elements of the teachings of John Paul II – as well as the previously developed philosophy of Karol Wojtyła – influenced the Pope's way of perceiving work?
- III. To what extent do the teachings of John Paul II on work remain relevant today?

The participants of Survey are as follows: Paweł Drobny (economics), Aniela Dylus (political science), Jacek Gniadek SVD (theology), Piotr Lichacz (ethics), Danuta Waczak-Duraj (sociology).